

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwspod. miesięcznie 1,50 zł z od. noszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi- sowych dostawców gazoty, lub zwrotu ceny abona- mentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.

Poniedziałek Emila
Wtorek Wiesława
Środa Haliny



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza m.m. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw- szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła- szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

| | | | |
|--------------------|------|--------|------|
| Dziś wschód słońca | 4, 1 | zachód | 7,42 |
| Jutro „ „ | 4, 0 | „ | 7,44 |
| Pojut. „ „ | 3,58 | „ | 7,50 |

Nr. 58

Wąbrzeźno, wtorek 20 maja 1930 r.

Rok X

Nota Sowietów do Polski w sprawie bomby była gotowa przed wypadkiem

LONDYŃ, 18. 5. Londyński „Daily Telegraph” omawiając stosunki polsko-sowieckie, pisze

„Pewien neutralny dyplomata, czy obserwator w Moskwie przesłał swemu rządowi reicrat, w którym stwierdza, że nota Narkomindielu do Polski, wysłana bezzwłocznie po rzekomym zamachu (gro-

teskowa bomba w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie) była zredagowana przed wypadkiem.

„Zmyślane historie o pewnych planach państw graniczących z ZSSR., puszczane w obieg przez agentów moskiewskich bez cienia podstawy, mają na celu podtrzymanie w przesładowanych masach Rosji przekonania o grożącym z zagranicy ataku.

„Powiększenie sowieckiej floty czarnomorskiej ma na celu powstrzymanie Rumunii przed dotrzymaniem jej zobowiązań wobec Polski jako aljanta.

Moskwa jest w istocie słaba i usiłuje głównie wywołać zagranicą wrażenie, iż jest ustawicznie zagrożoną — kończy „Daily Telegraph”.

Stacja nadawcza w Watykanie

Ojciec św. przemówi w radjo 29 czerwca na święto Piotra i Pawła.

WIEN, 16. 5. Z Rzymu donoszą, że na nadchodzące święto Piotra i Pawła (29 czerwca) ukończona będzie w Watykanie instalacja nadawczej krótkofalowej stacji radjowej.

Z tej okazji Ojciec św. wygłosi przed mikrofonem przemówienie do całego świata katolickiego, które będzie transmitowane przez wszystkie stacje włoskie.

Narady w sprawie ewakuacji Nadrenji.

PARYŻ. Tardieu odbył narady z ministrem wojny Maginot, generałami Weygand i Guillaumat, oraz sekretarzem generalnym Quai d'Orsay w sprawie ewakuacji Nadrenji, a następnie przyjął ambasadora niemieckiego von Hoescha. Dalsze narady, dotyczące Nadrenji będą prowadzone dziś z udziałem Brianda, który powrócił onegdaj z Genewy.

Smętna pieśń nad grobem Władysława Orkana.

Pogrzeb ś. p. Władysława Orkana zamienił się w podniosłą manifestację ku czci piewcy ludu podhalańskiego.

Wzdłuż rynku ustawiły się liczne delegacje zrzeszeń i organizacji z wieńcami i sztandarami. Na pogrzeb piewcy Podhala tłumnie przybyli górale z Zakopanego, Czarnego i Białego Dunajca, reprezentacje miast i powiatów z Nowotarszczyzny i t. d. O godz. 16 górale wynieśli z domu żałoby dębową trumnę ze zwłokami Zmarłego. Pienia pogrzebowe wykonał chór „Echa” i bawiący w Krakowie chór lotewski, poczem odezwały się żalosne dźwięki muzyki góralskiej.

W tym momencie wyruszył kondukt żałobny. Otwierała go orkiestra 20 p. p., następnie kroczyły

delegacje szkół krakowskich, delegacja nauczycielska z Podhala, delegacje góralskie mężczyzn i kobiet z wieńcami, delegacje powiatów i miast Podhala i t. d. Za trumną szła rodzina Zmarłego, przedstawiciele rządu, miasta wojskowości, przedstawiciele instytucji kulturalnych i oświatowych oraz tłumy publiczności. Na cmentarzu Rakowickim pożegnali Zmarłego: imieniem związku literatów i dziennikarzy Karol Hubert Rostworowski, dalej wiceburmistrz Zakopanego Roj i inni.

Po przemówieniu trumnę złożono do grobowca, zarzuconego stosem wieńców i kwieciami. W chwili spuszczenia trumny muzyka góralska odegrała smętną pieśń.

Prawdziwe obliczenie Anglii „Rozbrojenie na morzu sprzeciwia się interesom państwa”.

LONDYŃ, 18. 5. „Daily Telegraph” donosi, że na posiedzeniu Izby gmin zgłoszono wniosek, podpisany przez 80 konserwatystów treści następującej:

„Izba jest zdania, że część trzecia umowy międzynarodowej o ograniczeniu i zmniejszeniu zbrojeń morskich, sprzeciwia się interesom państwa angielskiego i dlatego nie powinna być ratyfikowana.”

W ten sposób Anglja ukazuje swe prawdziwe oblicze a zarazem stwierdza, że cała konferencja rozbrojeniowa w Londynie była jedną międzynarodową szopką.

Biedna ludzkość! Jak długo będzie jeszcze przedmiotem wyzysku różnych uzbrojonych egoizmów, których dobrem najwyższym jest pełna kieżen i interes na krwi i życiu ludzkim?

Jad nienawiści

wsączany w dusze młodego pokolenia — oto system wychowawczy w Niemczech.

Mimo ciągłych nawoływań, aby ze szkół usunąć politykę i wychowywać młode pokolenie w duchu pokojowym, daje się w ostatnim czasie zauważyć wzmocniona agitacja i propaganda przeciwko wschodnim i zachodnim sąsiadom Niemiec. W szkołach pozawieszano ponad mapami geograficznymi specjalne napisy, przypominające dzieciom „hańbiący traktat wersalski”. Widnieją też napisy: — „Skradzione ziemie niemieckie” oraz „układy pokojowe są dziełem ludzkim”.

W niektórych szkołach wprowadzono specjalne mapy, przedstawiające ziemie, które Niemcy utracili podczas wojny.

W dzieci wpaja się myśl, że ziemie te Niemcy muszą odzyskać z powrotem, chociażby przelać ostatnią kroplę krwi.

Kilka tygodni temu ukazała się książka dla młodzieży szkolnej, poświęcona Alzacji i Lotaryngji, Gdańskowi, Poznańskiemu i Pomorzu. Niemal każda strona tej książki to szkalowanie Francji i Polski, to stek wyzwisk i gróźb, kierowanych pod adresem tych dwu państw. Na stronie 20-tej czytamy czarno na białym: „Brodnej Polsce należy odebrać to, co zabrała, Germanie muszą zerwać wreszcie kajdany, jakie nałożono na bezbronne Niemcy”!

Postępy ewakuacji Nadrenji.

Do Francji odjechały z Ludwigshafen znaczne transporty materiałów wojennych i amunicji.

Władze okupacyjne przekazały władzom niemieckim liczne apartamenty, place ćwiczeń, strzelnice i składy amunicji.

Stahlhelm przeciwko gabinetowi Brüninga.

Naczelny komitet Stahlhelmu opublikował w Berlinie rezolucję, w której zapowiada walkę przeciw gabinetowi Brüninga.

Ustępstwa Anglii na rzecz Arabów.

Donieśliśmy onegdaj, że Anglja odmówiła Arabom spełniania ich żądań co do zmian konstytucji. Tembardziej sensacyjnie brzmi wiadomość z Jeruzolimy, iż angielski urząd kolonialny przychylił się do życzeń Arabów, wstrzymał bez uzasadnienia napływ żydów do Palestyny. Narazie cofnięto — 3,300 pozwoleń na wjazd.

Sejm śląski zbierze się we wtorek 27 bm.

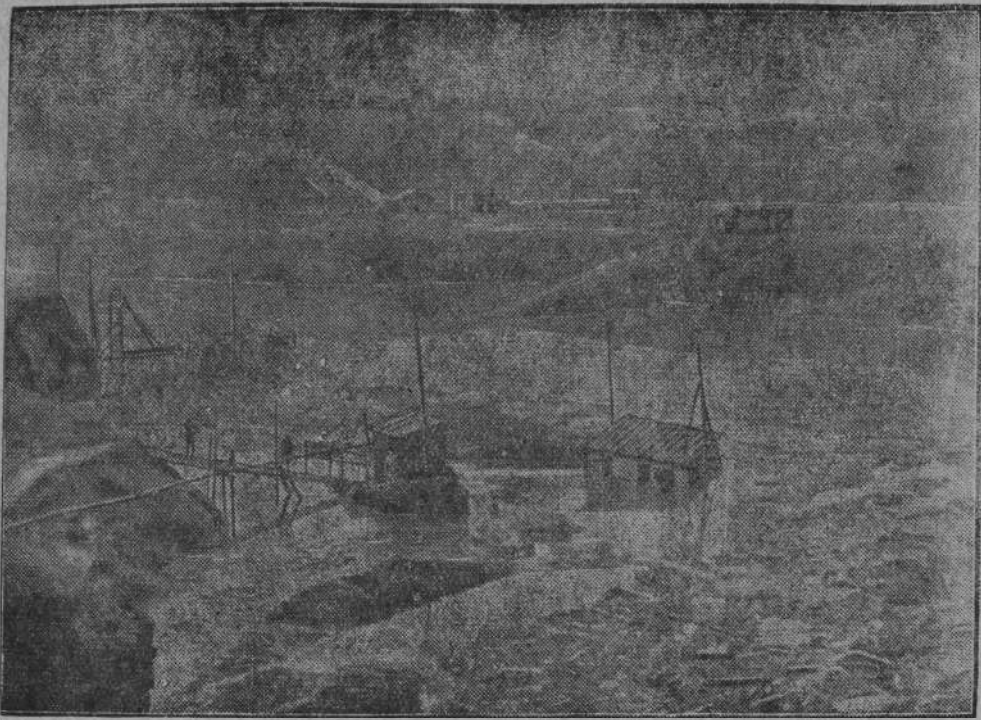
Pierwsze posiedzenie nowego sejmu śląskiego odbędzie się we wtorek 27. b. m. Na posiedzeniu tem dokonane będą wybory marszałka sejmu, jego zastępcy i sekretarzy.

Kto chce usłyszeć Amerykę?

Wszyscy posiadacze wysokowartościowych odbiorników przy dobrej antenie zewnętrznej i sprzyjających warunkach mogą słyszeć amerykańską stację Bellmore w stanie New-York. Ma ona znak wywoławczy WPAT i pracuje na fali 492 m. z mocą 50 kw.

Takż i Schenectady WGJ można usłyszeć na falach 88 m. Ta ostatnia nadaje swoje programy równocześnie także i na krótkich falach, a mianowicie: 32.77, 21.96 i 5 metrów.

Warunek jest tylko jeden, aby czatować na Amerykę pomiędzy godziną 2 i 4-tą rano, ponieważ w Nowym Jorku jest wtedy godzina 8—10 wieczorem. A zatem, życzymy radjoamatorom szczęśliwego „połowy” i dobrej pogody.



OBERWANIE CHMUR.

Ostatnio na Śląsku nastąpiło oberwanie sięchmur. Wiele domów i kopalni zostało zalanych. Ilustracja nasza przedstawia zniszczoną kopalnięwapna.

Sejm zbierze się 25 bm.

WARSZAWA, 19. 5. Premier Sławek złożył wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwedrze, gdzie odbył

dłuższą konferencję.

W ciągu dnia premier Sławek konferował z ministrem skarbu Matuszewskim, a popołudniu podejmował herbatką przedstawicieli kongresu hydraulicznego państw bałtyckich.

Konferencja z marszałkiem Piłsudskim dotyczyła ustalenia terminu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Jak się dowiadujemy termin ten wyznaczono na 25 bm.

DEKRET PRZYGOTOWANY.

WARSZAWA, 19. 5. Prezydent Rzeczypospolitej wróci ze Spały w początku bieżącego tygodnia. Jak się dowiadujemy, dekret zwołujący nadzwyczajne posiedzenie Sejmu jest już przygotowany.

50-lecie T. C. L.

POZNAŃ, 19. 5. W dniu wczorajszym obchodził Poznań bardzo uroczyste 50-lecie T. C. L. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Katedrze odprawionem przez ks. biskupa Dymka. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, oraz delegaci kół z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się przez miasto do uniwersytetu, gdzie odbyła się akademja.

Akademję zagał prezes b. woj. Adolf Bniński. Z kolei nastąpiły przemówienia i składanie życzeń wojewody Raczynskiego, ks. biskupa Dymka, ks. Ludwiczaka oraz dyr. Godeckiego, który w imieniu Min. Oświaty wręczył zasitek w kwocie 20 000 złotych na dalszą akcję T. C. L. Wysłano depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Popołudniu odbył się w sali „Belweder” obiad, a wieczorem raut w Ratuszu.

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

W ubiegły piątek w sali p. Szymańskiego odbyło się Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego na powiat wąbrzeski.

Na zebranie przybyli: p. starosta dr Prądzyński, prezes wojew. p. Donimirski, wicedyr. Zdrojewski, kier. adm. p. Kociurki, inspektor O. U. Ziemi-

skiego z Grudziądza, przedstawiciele prasy oraz przeszło 100 delegatów i prezesów Kółek Rolnicz. P. T. R. z całego powiatu.

Zebranie zagał słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” p. prezes powiatowy Sojecki Józef z Orzechowa, witając równocześnie przyby-

ZDZISŁAW BIAŁECKI

NA ROZSTAJACH

POWIEŚĆ

(PRZEDRUK ZASTRZEŻONY)

4) (Ciąg dalszy nastąpi)

Policja spisała odpowiedni protokół i odjechała. Razem z policją wsiąkł otyły jegomość.

Po odejściu policji rząd samochodów z pod willi panny Władzi odżył. Jeden samochód zniknął w stronę Sołacza, dwa w stronę ul. Libelta, reszta prosto przez aleje Chopina.

III. CIENIE ULICY.

Wiatr rzucał się, jak rozjuszony stadnik. Ryczał, bódł z piekielną siłą o drzewa i darł gałęzie w stopy chróstu.

Zaczęły padać wielkie, gorące krople potu stadnika. Zmęczone zwierzę legło i ucichło. Z zakrwawionych nozdrzy uchodził jeszcze ciężki, głuchy sarbot. Za chwilę to i ten ucichnie, by usnąć miejsca potokowi łez, wylanych w bezsilnej wściekłości.

Chuderlawe lampiony ulic paliły się jednostajnie i oświetlały trupim blaskiem rozmoczony jak śleć asfalt i nagie, jesienne pnie.

Tuż obok siebie szło dwoje kochanków.

Kochanków?

Skąd to przypuszczenie? Kochanków?!

Idą przecież jak niemowy. Ani ramię kochanka nie dochodzi do ramienia kochanki, ani nie spoglądają na siebie miłośnie, ani kroki ich nie mierzą równie ulicy. Idą obok siebie, jak dwa wielkie na kółkach posągi niemoty: piękna Jadzia i przystojny Rom.

— Panie Romie, niech pan co mówi!...
— Co mam mówić?
— No, choćby o tym wstrętnym deszczu.
— O deszczu?...
— Tak, choćby o deszczu.
— Nie umiem, — chociaż wiem, że deszcz jest też poezją.

— Dlaczego pan tak smutnie mówi?
— To pani jest taka smutna.

I dalej kroczą — jedno obok drugiego, jakoby sobie wcale nieznani. A przecież są jakoby dwa niesione trwożą i smutkiem łabędzie, które chociaż nieraz morzem są odalone od siebie, czują, że stanowią całość, taki jeden wielki smutek, tak wielki, że mógłby się chwilami przemienić w nieboskłonną radość.

— Pamięta pan ten wiersz?...

.....Wichry już się ze mnie śmieją,
W oczy ziarny sypią piach...
Samemu mi tą zawieją
Życ, — smutnie jest..."

— Poco go pani wspomina?

— O, bo widzi pan. Tak się pan niby smutków boi, wciąż się pan — przepraszam za porównanie — jak niemądre cięle uśmiecha, a jednak smutkiem się pan karmi, smutek mimowoli rozrzuca po świecie... I pocóż pan taki nieszczerzy, dlaczego pan ludzi oszukuje tym wiecznym słonecznym uśmiechem. Pan przecież cierpi!...

— Ja cierpię? Ach, panno Jadziu. Te smutne wiersze piszę tylko tak dla nastroju, żeby pisać smutnie. A zresztą nie mówmy o tem, to jest prosto...

— Ach, wiem. To jest takie bolesne, prawda? — rzekła nawpół z triumfem.

Nie odpowiedział jej nic.
Naprawdę, on dziś jest smutny i zły jest dla-

tych gości i delegatów, poczem zdał szczegółowe sprawozdanie z rocznej działalności zarządu powiatowego.

Referent wykazał intensywną pracę zarządu powiatowego oraz wskazał drobniostkowo pracę w poszczególnych Kółkach Rolniczych. (Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym „Rolniku”).

Następnie powiatowy instruktor rolny p. Zenon Malkiewicz złożył sprawozdanie ze swej rocznej działalności, wskazując na podniesienie w ostatnim roku sprawozdawczym produkcji rolnej w powiecie.

Po tych sprawozdaniach zabrał głos p. prezes Donimirski i wygłosił dłuższy referat na temat sytuacji gospodarczej, w końcu referatu jednakże zauważył, o ważności posiadania w powiecie instruktora rolnego, poczem postawił wniosek pod głosowanie, by stawić petycję do Wydziału o przyznanie tych 12 tysięcy złotych, które uchwalił Sejmik Powiatowy Pom. Tow. Rolniczemu.

Pan starosta dr. Prądzyński, w odpowiedzi panu Donimirskiemu oświadczył, że nie tylko osobiście ale i Wydział zdaje sobie sprawę z posiadania w powiecie instruktora rolnego, jednakże żyjemy pod hasłem oszczędności, którą dziś bezwzględnie stosować musimy. Uchwalone pieniądze, 12.000 złotych na popieranie rolnictwa, p. Starosta przyrzekł, by w myśl życzeń Walnego Zgromadzenia przekazane były do dyspozycji P. T. R. Przemówienie p. Starosty przerywane było hucznie oklaskami, gdyż z przemówienia tegoż była prawdziwa troska o rozwój i dobro powiatu.

Po wolnych głosach dokonano wyboru zarządu powiatowego. Prezesem obrano p. J. Sojeckiego, wiceprezesem p. Prabuckiego z Nowejwsi, członkami pp. starosta dr. Prądzyński, inż. dyr. Kowalski, Dębowałka, Szalach, Kowalewo, Kowalski Płużnica, Taczanowski, Zaskocz i Władysław Klimek z Pływaczewa.

Podczas wyborów zaszła na tle dzielnicowości niemiły incydent. Smutny to objaw, że nawet do Kółek Rolniczych przedziera się antagonizm, że chce i tu święcić swoje tryumfy.

Dla dobra Państwa, ogółu rolników, walczących dziś w ciężkiej sytuacji o swój byt, musi panować zgoda, jedność, inaczej — runie to, na co przez tyle lat pracowały pokolenia.

Precz z antagonizmem, precz z osobistymi animozjami!

(Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zebrania podamy Szan. Czytelnikom w naszym dodatku „Rolnik”, którego następnym numer poświęcimy walnemu zgromadzeniu P. T. R.)

U rycerzy św. Florjana.

W modłach do Boga zanoszonych we wszystkich świątyniach wołamy w suplikacjach: od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie! I daję nam Pan Bóg ochronę od tego strasznego żywiołu wielce pożyteczną, ochronę w organizacji społecznej jaką jest Straż Pożarna.

Walka z klęską pożarów, obracającej rok rocznie w gruzy i popioły mienie obywateli i państwa, to czyn obywatelski i humanitarny, to ujawnienie w czynach przekazania — miłości bliźniego.

go na siebie, zły, że jest smutny i zły, że nie wie dlaczego jest smutny.

— Panie Romie. Pan za czemś tęskni.
Zaciął zęby, bo czuł, że przypierany do muru, wypowie wszystko o sobie.

— Nie, panno Jadziu, nie! Ja nie tęsknię, ja nie cierpię ani nic. Jest mi dobrze, i nieba-bym przychylił dla takich smutnych, jak pani.

— Panie Romanie. Niech pan nie udaje, niech pan nie pozuje przynajmniej przede mną, chociażby dlatego, że przecież inaczej patrzę na świat od miliona innych kobiet. Pan przecież rozumie...

Przechodzili właśnie pod mostem kolejowym i wchodzili w ulicę Jasną. Przy ulicy Poznańskiej jakiś cień czarnej postaci się przemknął i utonął gdzieś w głębi ulicy.

Jadzia już nie wiedziała jak tłumaczyć Romanowi dlaczego właśnie przed nią nie powinien udawać, dlaczego przed nią powinien być szczerzy, wypowiedzieć swoje smutki, cierpienia, a może tęsknoty.

— Panie Romanie! — prosiła piękna Jadzia. — Niech pan mi powie...

— Zależy pani na tem?

— Tak, zależy mi, o, bardzo mi zależy. Przecież pan taki samotny. Przecież pan sam o sobie mówił: „Samemu żyć jest smutnie”. Pan potrzebuje oparcia. Przyjdą wichry, słoty i burze. Jednej, drugiej burzy oprze się pan, a co potem? Niech pan pomyśli!...

Odwrócił się w tej chwili za siebie. Czuł, że ktoś ich węszy. W ogródki kolejowe zaszył się ktoś. Nawet zdawało mu się, że widział jakąś bladą twarz.

Jadzia zauważyła u niego pewne roztargnienie, ale kładła to na karb tego smutku Romana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Pływaczewo. (Obchód ku czci 3 Maja). Miejskowa Szkoła powszechna i Tow. Ochotniczej Straży Pożarnej urządziły w niedzielę dnia 11 b.m. uroczystość poświęconą ku czci Konstytucji 3 Maja.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem kierownika szkoły p. Stencła, który również powitał licznie zebranych gości, a następnie odbyły się popisy miejscowej młodzieży szkolnej w postaci okolicznościowych śpiewów, deklamacji, narodowych tańców, przedstawienie ("Trzeci Maj") i żywego obrazu.

P. Klimek zaznaczył, że wszczęcie umiłowania piękna mowy ojczyźnej i nieograniczonej miłości Ojczyzny naszej w młode serduszka dzieci szkolnych, wyda należyte owoce w późniejszym życiu tych przyszłych obywateli i dlatego zachęcał szan. nauczycielstwo do dalszego wytrwania w tej zbożnej pracy dla dobra Ojczyzny naszej, za którą to pracę nauczycielstwu należy oddać cześć i uznanie.

W końcu swego przemówienia mówca wniósł okrzyk na cześć naszej Rzeczypospolitej, podchwycyony potężnym głosem przez wszystkich obecnych. Następnie odbyła się wesoła zabawa taneczna.

Z całej Polski

— Łwów. (Piorun zabił dwie osoby). W czasie burzy, która przeszła nad okolicami Łwowa, we wsi Wronów, uderzył piorun w chatę, zabijając dwie znajdujące się tam osoby.

Dom spłonął doszczętnie. Dwie kobiety, które skryły się przed deszczem do strzechę tego domu, wyszły bez szwanku.

— Wilno. (Niezwykły sen matki). W ub. roku we wsi Numencyk pod Wilnem — jeszcze jesienią, zginęła w tajemniczych okolicznościach Stanisława Sudenisówna.

Dopiero obecnie matka dziewczyny zaczęła mieć sny zgoła niezwykle. Śniła jej się córka, zjawiająca się cała w bieli i skarżąca się matce, że jest zamordowana i pochowana w polu pod stertą kamieni.

Sudenisowa zawiadomiła o tem policję. Udano się przez pola i dotarło do sterty kamieni. Po jej rozkopaniu ukazały się zwłoki, będące już w stanie silnego rozkładu. Po dokładnym zbadaniu ustalono, że są to zwłoki Stanisławy.

Były one pochowane na polu niejakiego Stanisława Olszewskiego, narzeczonego Sudenisówny.

Olszewski zamordował dziewczynę i zakopał w polu. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Z EKRANU.

Kino „Słońce“. Dziś wyświetla się piękny nadzwyczajny film z ulubienicą wszystkich **Clara Bow** — „**Ulubienica załogi**“. Wszyscy niewątpliwie podążą na ten film, gdyż jest bardzo ciekawy. Poza tem jako drugi program „**Władczyni miłości**“. W dalszym ciągu obowiązują minimalne ceny biletów.

W przygotowaniu film polskiej produkcji „**Duże w niewoli**“. Rolę główną kreuje **Zofja Batorycka**, mis „**Polonia**“ na rok 1930.

RUCH TOWARZYSTW

KOMUNIKAT „SOKOŁA“ — WĄBRZEŻNO.

Wtorek, dnia 2 bm. o godz. 18,30 ćwiczenia dla druchen, zbiórka w Sokolni.

Środa, dnia 21 bm. o godz. 20 ćwiczenia dla druhow w sali gimnastycznej.

Czwartek, dnia 22 bm. o godz. 20 ćwiczenia dla druchen w sali gimnastycznej.

Piątek, dnia 23 bm. o godz. 19,30 ćwiczenia P. W. w sali gimnastycznej.

UWAGA! Regularnie i punktualnie w każdym dniu ćwiczeń stanąć powinnaś Sokolico i Sokole, gdyż to wymaga idea nasza.

Czołem!

A. Zalewski, naczelnik.

— Młodzież Katolicka Męska. Ćwiczenia P. W. i W. F. odbywają się w każdy poniedziałek w miejskiej hali gimnastycznej. O liczne przybycie członków prosi

Naczelnik.

— Roczne Walne Zebranie Klubu Sportowego „Pomorzanki“ odbędzie się we wtorek dnia 27 maja rb. o godz. 8,30 wieczorem w lokalu p. St. Klimka z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Zarządu.
- 3) Wybór nowego Zarządu.
- 4) Wnioski.
- 5) Wolne głosy.

W razie nieprzybycia przepisanej statutom ilości członków, odbędzie się 1/2 godziny później Walne Zebranie bez względu na ilość obecnych, którego uchwały będą miały moc obowiązującą.

Zarząd.

— Baczość! Spółka Łowiecka w Wąbrzeźnie.

Ponowne doroczne zebranie wyznacza się na dzień 1 czerwca 1930 r. na godz. 5-tą po południu w lokalu p. St. Klimka. O ile na niniejsze zebranie walne nie stawi się statutowa większość członków Spółki Łowieckiej, to 15 minut później odbędzie się ponowne zebranie celem powzięcia koniecznych uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Zwolane bowiem na dzień 18 maja b. r. roczne walne zebranie nie mogło się odbyć z uwagi na małą ilość członków, przybyłych na to zebranie.

Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

✠

Dnia 14 maja br. o godzinie 10-tej przed poł. zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza i troskliwa matka, siostra, teściowa i babcia

ś. p.

Z Prusakowskich

Juljanna Tryczakowa

przeżywszy lat 76, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Lubawa, Prątnica, Grudziądz, Wąbrzeźno, Książki w maju 1930 r.

Pogrzeb odbył się w sobotę o godzinie 10-tej przed południem w Lubawie.

Dnia 17 bm. zmarł wskutek nie-szczęśliwego wypadku nasz syn śp.

Zygfryd Bukowski

w 8 włośnie życia

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Ekspozycja zwłok, odbędzie się 20 bm. o godz. 7 30 z kostnicy szpitala do kościoła, skąd po żałobnym nabożeństwie na cmentarzu.

Wąbrzeźno, 17 maja 1930 r.

SKŁAD fryzjerski w Brodnicy zaraz korzystnie do nabycia. Zgłoszenia **B. Kamniski** Stary Plac Szkolny 2

DOM z wolnym składem i mieszkaniem w Brodnicy tanio na sprzedaż

Zgłoszenia **Wąbrzeźno** ul. Chełmińska 4. Lichnerowicz

Olej mineralny, centrifugowy, maszynowy, cylindrowy i S M A R do wozów polecam beczkowo po cenach oryginalnych

MALINOWSKI Kolejowa 52. Tel. 06 (Skład nafty)

GARDEROBE damska i dziecięca wykonuje według najnowszych żurnali

Z. Stroińska ul. Chełmińska

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 23 maja 1930 r. o godz. 10 przed południem sprzedawane będzie największej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego:

wóz roboczy, szafa żelazna, maszyna do pisania (Adler) 2 wagi decymalne, samochód ciężarowy (Stöwer), 2 worki mąki żytniej, 2 worki żyta, worek grechu, walizka, kanapa (pluszowa), autobus, bufet, 2 leżanki, biurko, stół (okrągły), kanapa, 2 fotele i 3 gęsi.

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY

Schwarz, burmistrz.

Przetarg przymusowy

Dnia 21.5.30 r. o g. 11,45 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

maszynę do szycia i radjo-odbiornik

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia, 22. 5. 30 r. o g. 10,30 p. połud. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

kompl. gabinet, kompl. pokój mieszkalny, bibliotekę i biurko

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 5. 30. o godz. 10,45 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

urządzenie składowe, składające się z teki składowej i regału, radjo-odbiornik, futro męskie

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 5. 30. o godz. 11,30 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

około 300 ctr. żyta wymłóconego i około 700 ctr. jęczmienia niewymłóconego

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20. 5. 30. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

maszynę do pisania i mlóckarkę

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 5. 30 r. o godz. 9 przed połudn. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

kompl. radje, leżankę 2 obrazów, stół, fotel i 6 krzesel

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 22. 5. 30. o godz. 10,45 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

urządzenie składowe, składające się z teki składowej i regału, radjo-odbiornik, futro męskie

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 5. 30. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

maszynę do pisania i mlóckarkę

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 5. 30 r. o godz. 9 przed połudn. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę

kompl. radje, leżankę 2 obrazów, stół, fotel i 6 krzesel

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Kino SŁOŃCE Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś rekordowy podwójny program. **PREMJERA** ukaże się ulubienica wszystkich — uroczą

Clara Bow w największym jej filmie p. t.

Ulubienica załogi

jako drugi program poraż ostatni

Władczyni miłości

We wtorek kino nieczynne

Szopa

do rozebrania, 5 mtr. szeroka, 13 mtr. długa i 3 1/2 wysoka, oraz używane ale dobrze utrzymane

kantówki i belki korzystnie na sprzedaż

GŁOS WĄBRZESKI Wąbrzeźno